

Zawody spławikowe o "Puchar ANAKONDY"

Krąp na szybko

Witam serdecznie

16-go sierpnia odbyły się kolejne zawody spławikowe cyklu GP, które są jednymi z ostatnich przed zakończeniem sezonu. Zawody "o Puchar Anakondy" były bardzo istotne dla utrzymania pozycji w klasyfikacji szczególnie dla naszych "tygrysów" co to walczą o tytuł najlepszego. Zanim przejdę do klasyfikacji (a tu emocji nie zabrakło), to krótko przedstawię przebieg zawodów.

Losowanie

Wapna w Jordanowie to zbiornik na którym w zasadzie nie ma znaczenia losowanie miejscówki. Zdarzało się że ryba była raz na zachodniej ścianie raz na wschodniej itd. Każdy kto potrafi podejść drobnego krąpia i płoć oraz przechytrzyć ukleję ten będzie liczył się w walce o pudło.

Taktyczny sukces....

Największe "zarybienie" tym razem miała ściana południowa. W samej taktyce liczyła się średnio pracująca zanęta, a podstawą punktów wagowych był drobny krąp i płoć. Brania były w większości podnoszone i to u zawodników mógł być decydujący czynnik. Każdy kto miał przygotowany zestaw do brań podnoszonych mógł powalczyć o podium. Wysoką intuicją wędkarską wykazali się Marcin Grzeskowiak oraz Jacek Górka, którzy doskonale dopasowali się z taktyką do warunków łowiska. Ich rywalizacja była bardzo emocjonująca ponieważ chłopaki zajmowali stanowiska obok siebie na południowej ścianie. Dodatkowo Jacek zaimponował wszystkim ponieważ spóźniony na zawody zmuszony był kupić w pobliskiej stacji paliw najtańszą zanętę i kompletnie nie przygotowany potrafił powalczyć o czołowe miejsca. Pozostałym los sprzyjał proporcjonalnie do poziomowi przygotowania.

Wyniki i Klasyfikacja...

Juz we wcześniejszych recenzjach przewidywałem, że końcówka sezonu będzie bardzo emocjonująca w szczególności rywalizacja w klasyfikacji GP w pierwszej trójce. Po zawodach w Jordanowie Marcin nieźle namieszał i doprowadził do małej roszady. Wspominałem również o tym iż Marcin Grzeskowiak jest w tym sezonie zawodnikiem godnym szczególnej uwagi ponieważ od samego początku wykazywał się ambicją, wysoką formą i ciągłym doskonaleniem swoich umiejętności. Tak więc zawody "o

Puchar Anakondy" wygrał Marcin Grześkowiak (5040 pkt wagowe), który nie małym wynikiem ale też nieznaczną różnicą przechytrzył Jacka Górkę. Jacek mimo małego przygotowania nie dał się osadzić na końcu listy i zajmując drugie miejsce (4700 pkt. wagowe) mocno zaakcentował że zajmowana pozycja w klasyfikacji nie jest przypadkiem. Trzecim miejscem usatysfakcjonował się Władysław Tyszkiewicz (3020 pkt wagowe), który również mocno podrasował swoją klasyfikację.

Nasz lider Michał Motowidełko niestety nie utrzymał przewagi punktowej w klasyfikacji GP. W samych zawodach wyjątkowo mu nie poszło, zajmując zaledwie 14 miejsce (640 pkt wagowe) był zmuszony oddać koszulke lidera Jackowi, który w pięknym stylu i zasłużenie zajął tą zaszczytną pozycję. Michał niestety przesunął się o dwa oczka w dół i z trzeciej pozycji zmuszony będzie mocno pracować na ponowne wejście na pozycję lidera. Pragnę nadmienić że w pierwszej trójce jest minimalna przewaga punktowa co spowoduje ogromną presję na chłopakach w kolejnych zawodach.

Całość zawodów można uznać za udaną. Serdecznie pragnę podziękować organizatorom zawodów Krzysztofowi oraz Mariuszowi właścicielom sklepu wedkarskiego " ANAKONDA".

Juniorzy.....

Co do juniorów to przyznam że jestem trochę zawiedziony. O ile początek sezonu zapowiadał ostrą rywalizację między nimi to już od półmetka zaczęli się wykruszać. Co zawody to pojawia się ktoś inny więc nie ma tak zaciętej walki punktowej jakiej możemy spodziewać się w klasyfikacji senior. Nie mniej jednak liczymy na rozwój sektora juniorskiego. Mamy nadzieję iż z kolejnymi sezonami będzie Was młodzieży coraz więcej ;)

W klasyfikacji junior zawody wygrał Piotr Górczewski (600 pkt wagowe) obecnie zajmujący pierwsze miejsce w klasyfikacji GP. Drugie miejsce wywalczył sobie Jacek Maculewicz (280 pkt wagowe) jednocześnie obejmując drugą pozycję w GP. Trzecim miejscem zadowolił się Cyprian Górczewski (120 pkt wagowe) obejmując tym samym czwartą pozycję w klasyfikacji generalnej.

Kolejnymi zawodami będą zawody na jeziorze Goszcza o "Puchar SMARTA". Jak wiecie Goszcza nie jest dla każdego ze względu na konieczność posiadania dużej wiedzy wedkarskiej i znajomości łowiska. W Lubrzy mocno wykazać będą musieli się 'liderzy" bo jeśli zaliczą mocne tyły to na tym etapie sezonu mogło by im to mocno zaszkodzić. ;)

Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratuluje i życzę dalszych sukcesów.

Pozdrawiam brac wedkarską.

tekst: Piotr Korytek

21 sierpnia 2015, 16:34